Nr. 101. Śmigiel, wtorek 2. maja 1922. Rok 32

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 175 mk., W agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedyńczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr.65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 20 mk., w części urzędowej lub reklamowej 40 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr.7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie.

Niniejszem wzywa się wszystkich właścicieli nieruchomości w pow. śmigielskim, którzy w ciągu roku 1921 i 1922 swoją nieruchomość obciążyli nowym zapisem hipotecznym, albo u których zaszły zmiany uzasadniające lub rozciągające obowiązek podatkowy do podatku od kapitałów i rent, (art. 10, ust. o podatku od kapitałów i rent, Dz. U. Rz. P. Nr. 76.) do złożenia zeznania w przeciągu 14 dni na przepisanym formularzu, który w tut. urzędzie bezpłatnie odebrać można. Powyższe obowiązuje także dalsze zmiany w ciągu roku i również nowonabywców nieruchomości w terminie do dni 14, licząc od czasu zaszłej zmiany.

Niezastosowanie się do powyższego w przepisanym terminie podlega grzywnie do 10.000 mk. (art. 42 wyż. wymienionej ustawy).

Osoby, którym na rok 1921 podatek od kapitałów i rent został wymierzony lub oddali swego czasu przepisane zeznanie, a u których żadna zmiana nie zaszła, są od oddania w mowie będącego zeznania zwolnieni.

Panów Sołtysów uprasza się o opublikowanie powyższego w swoich gminach.

Śmigiel, dnia 29. kwietnia 1922 r.

Urząd Skarbowy podatk. bezpośr. i opłat skarb.
Jasiński, kierownik urzędu.

Dzień 3 maja jest świętem urzędowem. Składy, warsztaty, pracownie i biura winny być w dniu tym zamknięte tak jak w niedziele.

Śmigiel, dnia 29. 4. 1922 r.

Urząd policyjny.
Maron.

Lista poborcza oraz kataster główny i poboczny składek od wypadków w rolnictwie za rok 1921, będą wyłożone celem przejrzenia przez strony interesowanych w czasie

od 29 kwietnia do 11 maja 1922 r.

w biurze magistratu w godzinach przedpołudniowych pokój nr. 3.

Śmigiel, dnia 27 kwietnia 1922 r.

Magistrat. Maron.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Z Sejmu.

Na onegdajszem posiedzeniu sejmu przystąpiono do dyskusji nad exposé Prezydenta Ministrów i Ministra Skarbu.

Pos. Daszyński: Przeprowadzenie dyskusji nad obu oświadczeniami w miesiąc po ich ogłoszeniu wskazuje, że Sejm albo nie ceni wskazówek, jakie ma dać Rządowi, albo uważa, że żadne wskazówki na nic się nie przydadzą. Ta spóźniona reakcja wskazuje na wyczerpanie i przeżycie się Sejmu, i że dalsze jego trwanie mieści poważne niebezpieczeństwa. Pierwszem z nich jest, że Sejm przestraszył się swej działalności poprzednich lat i zaczyna rewidować serje ustaw wielkich przez siebie uchwalonych. Drugiem smutnym objawem jest wyciąganie obwinień, któremi wzajemnie obrzucają się stronnictwa. Są to rzeczy nadające się do sądów karnych, a nie na arenę parlamentarną, gdzie mogą się znaleźć tylko wówczas, gdy sprawiedliwość zawiedzie. Są to dowody przeżycia się Sejmu, który powinien wreszcie położyć kres swemu istnieniu. Sejm musi oznaczyć sobie termin do uporania się z budżetem. Wniosek nasz w tej sprawie będzie brzmieć: „Sejm poleca Komisji Skarbowo-Budżetowej, aby przedłożyła Izbie budżet za rok 1922 do dnia 15 czerwca r. b. W razie niewykonania tego polecenia Marszałek postawi po 15 czerwca r. b. budżet na porządku dziennym obrad Sejmu i naznaczy referenta. Głosowanie nad budżetem rozpocznie się bez względu na dyskusję w dniu 11 lipca 1922 r."

Przechodzę obecnie do uwag nad exposé Pana Prezydenta Ministrów i ubolewam, że Pana Prezydenta niema. (Na salę wchodzi właśnie p. Prezydent Ministrów Wesołość). W samą porę Panie Prezydencie!

Naprózno siliłem się określić charakter tego Rządu. Bezpartyjność jest jego cechą zewnętrzną, ale jeśli wejść w rolę, którą sam sobie wyznaczył p. Prezydent, to trzeba zacytować przytoczone przez niego słowa marszałka Sapiehy: „Nie mam tyle miłości własnej, ażebym swoją opinję przedkładał ponad zdanie tylu zacnych mężów". Ponieważ w naszym Sejmie większości niema i Pan Prezydent musi się liczyć z opinją zacnych mężów zasiadających zarówno na lewicy jak i na prawicy, przeto sam własnej opinji nie ma, przeciwstawić jej opinji tych zacnych mężów nie ma siły, nie wierzy w siebie. Rząd dzisiejszy robi wrażenie tylko naocznego świadka tego co się dzieje. Referenci jego w Komisjach nigdy nie narzucają swego zdania, najczęściej dlatego, że go nie mają.

Mówiąc o rządzie ma się na myśli przedewszystkiem skarb i jego ministra. Ma on ogromną wytrwałość i wielką ambicję, która jednak zupełnie nie idzie w myśl słów marszałka Sapiehy, bo swoją opinję przekłada nad opinję wielu zacnych mężów. Budżet przedstawiony przez p. Ministra Skarbu ma dwie cechy, które moje stronnictwo najwięcej rażą: jest nierealny, a społecznie w najwyższym stopniu niesprawiedliwy. Oprócz nierealności widzimy w tym budżecie i nieszczerość. Za dużo otuchy chciał nam dodać p. Minister i dlatego zmniejszył deficyt. Z daniny wyrównawczej 90 miljardów wstawił w dochody tegoroczne stwarzając fikcyjny dochód normalny. Społeczna niesprawiedliwość budżetu jest jaskrawą. Rzadko które z państw kapitalistycznych idzie w sposób tak jawny, tak bezwstydny w kierunku podatków pośrednich.

P. Minister dumny, że oszczędził na gumie, benzynie i automobilach 300 miljonów marek. Jest to kropla w morzu. Pan Minister nie ma pieniędzy na rzeczy najpotrzebniejsze. Nic większego nie czynimy w sprawie opieki nad bezrobotnymi, których ilość wynosi około 200.000 robotników. Na budowę nowych linji kolejowych daje się zaledwie jeden miljard. Taka oszczędność jest bardzo szkodliwa.

Jeżeli rzucimy okiem na gospodarkę pożyczkową, to nieraz ogarnia nas lęk. Dochodzimy do fantastycznego obciążenia Skarbu Polskiego, nie współmiernego z korzyścią, jaką dały owe pożyczki. Dług zaciągnięty za ubrania we florenach holenderskich w sumie 17.800.000 florenów wynosi dzisiaj olbrzymią kwotę 20 miljardów marek. To jest polityka bankrutów. (Głosy: Kijów! Propaganda! Nie chce Pan słyszeć?).

Także reszta Rządu nie jest bez winy. Co się robi z Konstytucją? Dotychczas nie weszła ona w życie i śmiało przechodzi się do porządku nad jej przepisami. Nieprzedkładnie ustaw wykonawczych do Konstytucji jest także ciężką winą Rządu.

Słówko o polityce zagranicznej. Partja moja będzie popierała politykę pokojową, o ile to od nas zależeć będzie. Witamy politykę sojuszu z Państwami Baltyckiemi, nie jako politykę zaczepną, bojową i dlatego witamy fakt, że w umowie warszawskiej z 13 marca nie zostały zawarte konwencje wojskowe.

Wicemarszałek Moraczewski. Pan poseł Daszyński powiedział, że Sejm dotychczas nie załatwił sfalszowania Konstytucji przez referenta w zgodzie z Marszałkiem. Jest to bardzo ciężki zarzut przeciw p. Marszałkowi w tej chwili nieobecnemu. Rezerwuję dla p. Marszałka zareagowanie w tej sprawie, a tymczasem posła Daszyńskiego przywołuję do porządku.

Na tem odroczono dalszą dyskusję nad exposé.

Następne posiedzenie w przyszły czwartek o g. 4 po południu.

Odezwa do Niemców w Polsce.

Związek Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu wydał wezwanie w formie listu otwartego do Niemców, obywateli Państwa Polskiego. Odezwa ta zawiera wyszczególnienie morderstw i gwałtów niemieckich, popełnionych na Polakach na Górnym Śląsku oraz porusza sprawę listów z pogróżkami, które otrzymują liczni obywatele mieszkający na Górnym Śląsku, z wezwaniem do opuszczenia swych siedzib, w przeciwnym bowiem razie spotka ich los ś. p. d-ra Styczyńskiego.

Wobec tego, że Niemcy mieszkający w Polsce zażywają wszelkich swobód politycznych i społecznych, ludność polska b. zaboru pruskiego zaznacza, że nie zniesie spokojnie dalszych gwałtownemu wylewowi oburzenia i ewentualnym wrogim wystąpieniom przeciw Niemcom w Polsce zwracają się podpisane pod listą organizacje z wezwaniem do Niemców, aby czynnie wystąpili i wpłynęli na swych rozbestwionych rodaków, zamieszkałych na Górnym Śląsku, aby ci zaprzestali zbrodni i terroru.

Podpisani oczekują od Niemców, że ci wystąpią publicznie i zdecydowanie potępią zbrodniczą działalność bojówek i przedstawią im, że gwałty popełniane na Polakach górnośląskich budzą głębokie oburzenie oraz pragnienie odwetu wśród tutejszej ludności polskiej.

W końcu list odwołuje się do powagi chwili i żąda niezwłocznego działania, niespełnienie bowiem żądań utrwali ludność polską w przekonaniu, że Niemcy tutejsi biernością swoją popierają taktykę gwałtu i mordu.

Cały list jest utrzymany w tonie stanowczym i podpisany został przez wszystkie organizacje polityczne, społeczne, kulturalne, oświatowe, redakcje pism poznańskich i pomorskich, Związek Inwalidów, Związek b. Powstańców i Żołnierzy. Organizacje podpisane pod listem reprezentują całą ludność Poznańskiego i Pomorza.

Odezwa ta zostanie w najbliższych dniach ogłoszona.

Na prowincji odbywają się od kilku dni staraniem Związku Obrony Kresów Zachodnich liczne zebrania i wiece, na których wyrażane są protesty przeciwko gwałtom, a w szczególności przeciw ostatniemu morderstwu dokonanemu na osobie ś. p. d-ra Styczyńskiego.

Rezolucje te domagają się jaknajszybszego objęcia Śląska przez Polskę i interwencji Rządu w sprawie zamachów niemieckich.

O usunięcie klęski bezrobocia.

Polska przechodzi ciężkie chwile. Zrodzona wśród zawieruchy jakiej świat nie widział, dźwiga się z gruzów i rumowisk. A to dźwiganie się jest podobne do wysiłków rannego żołnierza, który widząc uchodzących towarzyszy, wysila się, by powstać i podążyć za nimi, lecz każdy wysiłek powoduje tylko nowe osłabienie.

Odbudowa Polski przypadła bowiem na okres najważniejszej spoitości narodów od ściany zachodniej, które skonsolidowane w kilkuwiekowej organizacji, dzięki nagromadzonym zasobom materjalnym i moralnym, mimo chwilowego osłabienia przewyższają naród polski pod wielu względami. Przytem zwietrzywszy w nowonarodzonemu dziecku przyszłego współzawodnika, starają się wszelkiemi środkami rozwój jego hamować, jeśli nie uniemożliwić. Tem tłumaczy się przykre położenie Polski tak polityczne jak i gospodarcze.

Co najgorsze — na odbudowę zniszczonych dzielnic brak pieniędzy, bo cóż znaczą drukowane w wielkiej ilości papierki, nie mające realnej podkładki, i których kurs giełdowy równa się $^1/_{100}$ waluty przedwojennej.

A wewnątrz kraju? Przemysł polski, znajdując się sam w rozwoju, nie posiada jeszcze dostatecznych rynków zbytu. Fabryki organizują pracę wskutek braku zamówień, o ile je otrzymają, ich wykonanie powstrzymują często bezrozumne strajki.

Wywiera to oczywiście zły wpływ na ludność. Bezrobotni błąkają się po ulicach miast, nie wiedząc, co czynić, bez nadziei w jutro. Płatni agitatorzy z wrogiej nam zagranicy, wrogowie wewnętrzni i domorośli niesumienni demagodzy uwijają się wśród zgłodniałych mas, siejąc niepokój i zamieszanie. A jednak, czy mamy powody do zwątpienia, do opuszczenia rąk, czy mamy stać się fatalistami, zdając się na łaskę losu. Nie! Stokroć nie!

Nie na to przetrzymaliśmy ucisk półtorawiekowej niewoli, by dziś, gdy jesteśmi wolni, gdy zrzuciliśmy krępujące nas pęta, ustąpić przed pietrzącemi się trudnościami. Jesteśmy narodem zahartowanym i przyzwyczajonym do borykania się z przeciwnościami. Jesteśmy narodem wielkim i niepokonalnym, tego dowiedliśmy światu podczas naszej niewoli. Tę niepokonalność przeciwstawmy dziś naszym wrogom wewnętrznym i zewnętrznym.

Obecnie zamieszanie w kraju tłumaczy się zresztą ogólnem wyjałowieniem umysłów ludzkich, spaczeniem charakterów i pojęć społecznych.. Materjalizm zaszczepiony narodom przez rządy prowadzące wojnę, demoralizacja uprawiana pod płaszczykiem patrjotyzmu, wydaje obecnie zatrute plony.

Psychoza materjalistyczna nie oszczędziła i Polski. Gonitwa za marką stała się jedynym celem szerokich mas społeczeństwa. Jednem słowem, straciliśmy równowagę ducha. Nie zorjentowaliśmy się jeszcze należycie w nowem położeniu. A czas ku temu najwyższy! Im rychlej znajdziemy właściwą drogę, im wcześniej zorjentujemy się w nowem położeniu, im prędzej znajdziemy równowagę polityczną i moralną, tem prędzej dźwigniemy gmach budującej się Ojczyzny.

Środków przezwyciężenia trudności nam nie braknie. Coprawda Polska jako państwo jest biedne, ale zasobny jest naród. Zechciejmy tylko puścić w obieg kapitał jaki posiadamy, zamieńmy martwy pieniądz pleśniający w obwiniątkach, pod strychami i w kątach chat szczególnie na wsi, na twórczy kapitał przemysłowy, a damy nietylko pracę i zarobek licznym rzeszom bezrobotnych, lecz ukonsolidujemy i państwo.

Rząd sam nie może robić wszystkiego, musimy również sami się organizować.

Jeżeli chodzi o zakładania przesiębiorstw, a brak kapitalistów, którzyby włożyli swój kapitał w przedsiębiorstwa, tam organizujmy kapitał zbiorowy. Twórzmy spółki! Nie chowajmy zaoszczędzonego grosza po skrzyniach, gdzie leży bezczynnie i bezużytecznie, lecz rzućmy go na rynek krajowy. Niech pracuje w zakładach większych lub mniejszych.

Starajmy się uprzemysłowić kraj stosowanie do środków i miejscowych warunków.

Rada Ligi Narodów.

W związku ze zbliżającą się sesją Rady Lig Narodów prof. Askenazy udzielił przedstawicielowi Ajencji Wschodniej szeregu informacyj, co do spraw bezpośrednio Polskę dotyczących.

W kwestji Wilna Rada Ligi zajmie się omówieniem sposobu zniesienia pasa neutralnego. Rząd Litewski w swoim czasie żądał utrzymania pasa neutralnego, natomiast Rząd Polski nie będzie stawiał żadnych przeszkód, żądając jednakże zabezpieczenia wszystkich prawno-państwowych konieczności Polski, zwłaszcza zaś utrzymania linji kolejowych Wilno — Grodno i Wilno — Dynaburg.

Co do sprawy mniejszości narodowych, to będzie tu szło o położenie mniejszości polskich na Litwie i Łotwie oraz o pewne skargi mniejszości niemieckiej w Polsce.

Co się tyczy trybunału Międzynarodowego, to stwierdzić należy, iż Rząd Litewski wielokrotnie ponawiał żądanie przekazania temu Trybunałowi sprawy wileńskiej; Delegacja Polska stała i stoi na stanowisku zupełnej niedopuszczalności podobnego żądania.

Punkt ciężkości obecnej sesji Rady Ligi stanowić będą sprawy gdańskie. W szeregu kwestji zapadły decyzje Wysokiego Komisarza dla Polski nieprzychylne, które wskutek tego przez Rząd Polski zostały zakwestjonowane. Referentem spraw gdańskich jest wicehrabia Ishii, ambasador japoński w Paryżu, bawiący obecnie w Genui.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Zygmunta
Jutro: Znal. św. Krzyża
Wschód słońca: 5,50, zachód 8,02
Długość dnia: 14,40. Przybyło 6,19.

Z Nekrologji. Zarząd Tow. Przemysłowców zawiadomia swych członków o śmierci długoletniego i gorliwego członka śp. Antoniego Marciniaka i uprasza o jak najliczniejszy udział w oddaniu ostatniej usługi. Pogrzeb śp. Marciniaka odbędzie się we wtorek, dnia 2 maja o godz. 8 rano.

Zebranie Tow. gimn. „Sokół" odbędzie się we wtorek, dnia 2 maja w Strzelnicy o godz. 8 wieczorem na którem piękny odczyt o Konstytucji 3 Maja wygłosi dh. prof. Antkowiak.

Zebranie Zarządu odbędzie się w tym samym dniu o godzinę wcześniej.

Wstęp na Zabawę taneczną, która się odbędzie w dniu 3 Maja w Strzelnicy o godz. 9-tej ustalony na 50 mk. od osoby a nie jak mylnie podano 20 mk.

Przyjazd Władysława Mickiewicza do Poznania. We wtorek oczekują w Poznaniu przyjazdu p. Władysława Mickiewicza z Paryża. Do Zbąszynia wyjadą delegaci akademików na spotkanie dostojnego gościa. W Poznaniu na dworcu powita go młodzież oraz Komitet obchodu Mickiewiczowskiego z profesorem Grabowskim na czele.

Czas odnowić przedpłatę na Orędownik Smigielski na miesiąc maj.

Telegramy.

Miljonówka.

Warszawa, 29. 4. (Pat.) W dzisiejszym ciągnieniu miljnówki wylosowano nr. 0 945 817.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.

Bractwo Strzeleckie
bierze udział w pogrzebie ś. p.
Antoniego Marciniaka
Szanownych Członków Bractwa uprasza się o przybycie do strzelnicy we wtorek, 2. maja cr. o 1/2 8 rano.
Zarząd.

Dnia 29. kwietnia br. zmarł po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami najdroższy mój mąż, ojciec i dziadek ś. p.

Antoni Marciniak
mistrz obuwniczy
przeżywszy lat 58.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi we wtorek dnia 2 maja o godz. 8 rano do kościoła parafialnego, na które w ciężkim smutku zaprasza pozostała żona z dziećmi

Franciszka Marciniak.

Mocą uchwały Walnego Zebrania z dnia 14. marca 1922 r. zmieniona została dotychczasowa firma nasza
Złączone Cegielnie Augustowo - Gradowice
na
„AGRAD" T-wo Akc.
Rakoniewice, dnia 27. kwietnia 1922 r.
ZARZĄD.